

Ks. Stanisław Olejnik. *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*. Warszawa 1979 s. 813. Akademia Teologii Katolickiej.

Przed z górą półwieczem ojciec Jacek Woroniecki, wielki odnowiciel pogłębionej myśli tomistycznej w Polsce, w swojej rozprawie pt. *Metoda i program nauczania teologii moralnej* (Lublin 1922) zostawił m.in. następujące wytyczne mające kierować przyszłymi badaczami w tej dziedzinie pracy naukowej: „Nie wystarczy [...] część syntetyczną Teologii moralnej podzielić według cnót, jak to podręczniki ostatniej doby bardzo chwalenie czynią, porzucając dawne podziały podług przykazań; trzeba jeszcze, aby sam sposób traktowania materii poszczególnych cnót nie był wyłącznie kazuistyczno-prawniczy, ale aby pozytywne twórcze budowanie cnót było osią, około której cały traktat się obraca. Cała ta część musi mieć wyraźny charakter wychowawczy, ona musi być wykładana nie pod znakiem praw i przykazań, jak to czynią kazuiści, ani pod znakiem obowiązków, jak to moralisci świeccy ostatniej doby zwykli robić, ale pod znakiem cnoty, wedle starych metod moralności chrześcijańskiej” (s. 73). Jak móżolnie, choć mimo wszystko konsekwentnie, rozwija się teologia moralna w Polsce świadczy fakt, że dopiero obecnie możemy ze satysfakcją stwierdzić ukazanie się drukiem pełnego podręcznika tej dyscypliny w naszym kraju, który spełnia w sposób wyrazisty postawione dawno postulaty wielkiego dominikana. Wielkie dzieła nie rodzą się oczywiście w sposób nagły i wymagają długiego przygotowania. Ze strony zatem samego Autora, pracującego twórczo od

dziesiątków lat, została ta pozycja, będąca rodzajem opus vitae, podbudowana szeregiem ważnych prac, zwłaszcza skryptów akademickich jak: *Katolicka etyka życia osobistego*. Z. 1-2. Warszawa 1969; *Teologia moralna szczegółowa. Chrześcijanin wobec Boga*. Cz. 1. Z. 1-2. Warszawa 1969 i in. Prezentowane dzieło *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże* jest więc książką o znaczeniu fundamentalnym i stanowi owoc długoletniej pracy badawczej i dydaktycznej w różnych środowiskach naukowych. Stwierdzenie tego stanu rzeczy łącznie z wyrazami wielkiego uznania znajdujemy w *Słowie wstępnym*, napisanym przez ks. kard. Karola Wojtyłę, obecnie Ojca świętego Jana Pawła II, które w rozwoju wypadków nabrało tym większego znaczenia (por. s. 5-7).

W założeniu Autora niniejsza książka ma charakter kompendium, a więc nie stanowi jakiejś sumy w znaczeniu ekstensywnym. Takie podejście metodologiczne zmusiło Go zatem do pewnych ograniczeń tematycznych i postulowało zastosowanie stylu podręcznikowego, ale jako ekwiwalent tej swoistej ascezy naukowej dało okazję do wykazania wielkiego zmysłu syntezy i zrozumienia najbardziej palących spraw współczesności. Już sama karta tytułowa daje nam duży wgląd w przyjętą koncepcję dzieła, choć jest ona nieco emfaticzna w sformułowaniu. Mimo że Autor wysuwa na pierwszy plan sprawę powołania człowieka, nurtującą moralistów po II Soborze Watykańskim (por. *Optatam totius*

n. 16), to jednak w realizacji tego, co zaznacza podtytuł, dał całość wyważoną praktycznie, i wolne od pokusy zapuszczania się w regiony teologii dogmatycznej czy mistycznej. Jest to zatem opracowanie problematyki teologicznomoralnej wierne najlepszej tradycji tej dyscypliny, a przy tym otwarte na najnowsze problemy w Kościele i świecie. W ten sposób Autor utrafił szczęśliwie w zapotrzebowanie i oczekiwania rzeszy kapłanów duszpasterzy polskich i alumnów zakładów teologicznych; okazało się to w szybkim rozkupieniu stosunkowo dużego nakładu (6 350 egz.), mimo pokażnej ceny książki (450 zł). A zatem — rem probat eventus.

Na układ treściowy omawianej książki składają się trzy działy: wprowadzenie, gdzie spotykamy precyzacje metodologiczne i elementy historii teologii moralnej z podkreśleniem tendencji współczesnych oraz dwie części merytoryczne: ogólną i szczegółową. W części ogólnej, ze zrozumiałych względów szerszej objętościowo (s. 77-260), znajdujemy omówienie podstawowych założeń moralności chrześcijańskiej, jakimi są: struktura życia nadprzyrodzonego (Powołanie Boże, łaska, sakramenty i eschatologia), analiza „kondukcji” człowieka jako adresata powołania Bożego, w jego charakterze osobowym i społecznym oraz znane nam z dawniejszych podręczników fundamentalne problemy prawa moralnego, sumienia i czynu ludzkiego, z jego wymiarem „cnotliwości”. Druga część teologii moralnej, zwana jak zwykle „szczęgółową”, przynosi „systematyczny wykład zadań życia chrześcijańskiego”, jak to określa sam Autor. Struktura tego układu ujawnia charakter wstępujący pod względem zakresu treści: od życia indywidualnego do najszerszych społeczności ludzkich; przy tym pojawiają się dwa równoleżne aspekty formalne, dające specificum moralności chrześcijańskiej: życie cnót teologicznych (jak chętnie nazywa je Autor w całej swojej twórczości) i życie

sakramentów świętych. Chodzi tu więc najpierw o chrzest i wiarę jako wejście na drogę powołania Bożego oraz o skierowanie do eschatycznej pełni życia przez bierzmowanie i nadzieję, co łączy się z cnotami moralnymi (zwłaszcza wielkoduszności, pokory i męstwa), jak również — praktycznie — z chrześcijańskim zaangażowaniem w świecie gospodarki, kultury i pracy zawodowej człowieka. Na tym tle pojawia się kwestia grzechu jako zła przez niewierność powołaniu Bożemu oraz nawrócenia przez pokutę i wyrażający ją sakrament. W tym miejscu Autor omówił również sprawę zła fizycznego: choroby, cierpienia i śmierci oraz cierpliwości i sakramentu namaszczenia chorych, jakie w życiu chrześcijańskim powinny im towarzyszyć. Realizacją cnoty miłości teologicznej jest samo życie codzienne człowieka ochrzczonego i dążącego do Boga w aspekcie chrystologicznym (sakrament Eucharystii) oraz antropologicznym czy raczej humanistycznym, na poziomie nadprzyrodzoneści: chodzi tu o właściwą miłość siebie (przez afirmację życia, troskę o zdrowie i „higienę psychiczną”) oraz o należyte współzycie z innymi ludźmi na zasadzie sprawiedliwości i miłości w zakresie różnych dóbr witalnych, duchowych i osobowych. Następnie Autor omawia wspólnotowe aspekty życia chrześcijańskiego. W stosunku do Boga chodzi najpierw o kapłaństwo ogólne wiernych i hierarchiczne w sprawowaniu kultu w jego rozlicznych wyrazach, jak msza św., modlitwa, śluby i przysięgi oraz w ich zaprzeczeniu przez grzechy bluźnierstwa, świętokradztwa itd. Miłość chrześcijańska przejawia się specyficznie w małżeństwie uświęconym przez sakrament oraz we współżyciu rodzinnym. Mamy tu omówione zagadnienie płciowości zarówno pozytywnie (w aspekcie czystości), jak i negatywnie (pod względem grzechów i zbrodni). Sprawa wielkich społeczności ludzkich to kwestia państwa, ojczyzny, narodu i życia międzynarodowego, co wiąże się z odpowiednimi po-

winnościami moralnymi ich członków. Całość dzieła zamyka bogaty skorowidz osobowy i rzeczowy, który ogromnie ułatwia korzystanie ze złożonej jego problematyki i stanowi dobry wzór do naśladowania dla wszystkich autorów tego rodzaju pozycji, zwłaszcza podręcznikowych.

Olbrzymi materiał przedstawiony w powyższym zarysie treści obejmuje Autor w zasadniczej części swego dzieła (s. 261-799). Jej struktura wewnętrzna, polegająca na syntezie cnót i sakramentów, może wzbudzić pewne kontrowersje. Chyba znajdą się zwolennicy poglądu, że lepiej byłoby potraktować je jako dwa niezależne układy, zgodnie z dotychczasową tradycją. Właśnie tę tradycję Autor tu przełamuje, łącząc wszystko w egzystencjalną całość. Tracąc na katechizmowej przejrzystości, zyskuje ona na relacji do faktycznego przebiegu życia chrześcijańskiego. Poszczególne kwestie są przedstawione wyraziście i w sposób wyważony w stosunku do całości. Dla podręcznika jest to sprawa zasadniczej wagi. Język wykładu cechuje jasność oraz pewna skłonność do ujęć kerygmatycznych. Z punktu dydaktycznej przydatności książki ma to duży walor, choć łączy się z niebezpieczeństwem pomniejszenia czasem stopnia ścisłości teologicznej samego tekstu. Uwydatnienie ważniejszych jego części pogrubionym drukiem podkreśla graficznie sprawy ważniejsze dla danej kwestii. W ramach poszczególnych paragrafów tę rolę spełnia spacjowanie poszczególnych słów czy zwrotów, na które Autor chce zwrócić uwagę Czytelnika. Optyczną przejrzystość układu tekstu zwiększa jeszcze zastosowana czcionka dość duża i wyraźna. Na szczególne zaakcentowanie, jako korzystnego wkładu<sup>r</sup> do pracy obok indeksów zamieszczonych na końcu książki, zasługują zestawy bibliografii zamykające poszczególne jednostki tematyczne. Dobrze się stało, że Autor zastosował tu swoistą selekcję i na pierwszy plan wysunął bibliografię w języku pol-

skim, a potem dopiero wymienił niektóre pozycje obcojęzyczne. W praktyce wydaje się to najbardziej racjonalne, zwłaszcza z punktu widzenia studentów, dla których wykorzystanie pozycji rodzimych jest łatwiejsze i bardziej obowiązujące. Przełamuje to również swoisty snobizm (kult cudzoziemszczyzny) cechujący od dawna wielu autorów polskich i bezproduktywne chwalenie się wielością znanych języków, na niekorzyść eksponowania twórczości teologicznej w naszym kraju.

Dzieło tego rodzaju, jak prezentowany podręcznik ks. S. Olejnika, wymaga szczególnej pieczołowitości edytorskiej, choćby z tego tytułu, że jest sukcesem również dla Wydawnictwa. Dlatego nasuwa się życzenie, aby — zachowując dotychczasową trwałość i dość estetyczną oprawę — przygotowano przyszłe wydanie na cieńszym papierze, choć nie mniej trwałym jak obecny. Pozwoli to na uniknięcie wrażenia pękających foliów, czasem zbyt niepodręcznych w codziennym użyciu. Pod adresem zaś samego Autora, dla przygotowania udoskonalonej wersji książki, można wysunąć pytanie, czy zagadnienie grzechu w ogólności nie lepiej zostawić w pierwszym dziale teologii moralnej, zgodnie z dotychczasową tradycją podręcznikową, sięgającą do świętego Tomasza i nie mającą zasadniczych przeciwwskazań. Dobrze byłoby również wprowadzić więcej uwydatnionych definicji oraz jasnych podziałów pojęć, które graficznie pozwalają na lepsze opanowanie materiału przez studentów. Nie od rzeczy będzie również uzupełnić tekst dzieła takimi kwestiami, które mogą się wydawać mało ważne (np. stosunek człowieka do roślin i zwierząt), a obecnie wchodzą one w krąg zainteresowań człowieka i powinny zostać podjęte również przez moralistę.

Powyższe uwagi recenzyjne wypadają zamknąć gratulacjami dla Autora, jako wyrazem wdzięczności za trud ze strony Czytelników, oraz życzeniem, aby no-

we wydanie dzieła było jeszcze większym i trwalszym wkładem do formowania umysłów i serc nowych pokoleń kapłańskich w instytutach teologicznych, dla których głównie jest przeznaczona ta książka, jak nie mniej szerokich rzesz

katolików w Polsce, do których dotrze ona siłą rzeczy — oby z' jak największym skutkiem w formowaniu ich mentalności i moralności.

*Ks. Stanisław Witek*